

Zęboza — wolnyduch

Od autora: Inspiracja opowiadaniem Edgara Alana Poe pt. "Berenice"

Wskazane czytanie przed snem :)

ZĘBOZA

Widzę je.

Są wszędzie: w pokoju, w bibliotece, na podłodze, z tyłu, z przodu.

Gapią się bezczelnie ze wszystkich kątów,

z każdej półki na książki, a nawet ślinią się

na ich stronicach. Czasem plują krwią -

nie pozwalając na dalszą lekturę zamazanego obrazu...

Ich złośliwość nie ma końca!

Drwią ze mnie, szczerząc się w pół uśmiechu,

jakby chciały powiedzieć -

dorwiemy cię, Egaeusie!

Nie ukryjesz się!

Zapłacisz za swój uczynek!

Rozrzedzają sen. Rozkładają myśli na czynniki pierwsze, czasem paskudnie zgrzytając.

Innym razem - szarpią od środka, przegryzają tętnice i mięso, dostając się aż do samej kości.

Z lubością wysysają z nich szpik i jak na ironię nie przestają się uśmiechać!

Wiem, że pragną, bym odszedł na zawsze, rozkładając się jeszcze za życia.

Zdaję sobie sprawę, że choćbym nie wiem co robił, to podświadomość nie uwolni mnie od ich zębościsku .

Są wściekłe, dzikie i żądne krwi. Teraz widzę jak zwodnicze może być piękno!

Wiem, że łążą za mną w dzień i w nocy.

Wychodzą na żer jak sępy, czekając na moją padlinę.

Mam ochotę do nich krzyczeć -

odczepcie się!

Ja nic nie zrobiłem!

Pozwólcie mi zapomnieć o strasznej śmierci kuzynki!

Niestety sprzeciw na nic się zdaje.

One doskonale wiedzą, że ich białe klejnoty były przedmiotem mojej obsesji.

Celem i marzeniem do spełnienia.

Pamiętają, że pragnąłem ich ponad wszystko,

a teraz, gdy sen się ziścił, gdy wyszły na spacer z dentystycznego pudełka,

w liczbie trzydziestu dwóch pięknych pamiątek po Berenice -

szydzą ze mnie, nie dając ani chwili spokoju.

Drażą resztki mojego sumienia, które dawno zaszyło się gdzieś w kącie,

uśpione w mrokach umysłu.

To oczywiste, że są w zмовie z ich właścicielką i odtąd ma ona nade mną władzę,

bo chce, abym był jej zaobrączkowanym mężem, którym nigdy nie byłem,
mimo wcześniejszych obietnic.

Przykutym do niej Prometeuszem, skazanym nie na dziobanie, lecz
kąsanie przez całą, niekończącą się wieczność.

Potępieńcem, zawieszonym między fikcją, a jawą, który może
sam jest fikcją, niczym sen wariata, a może wkrótce stanie się żyjącym zombie?

Kimś, o kim kręci się horrory albo pisze książki z dreszczykiem?

Teraz, gdy już poznaliście mój sekret, radzę na wszelki wypadek - dobrze zamknąć drzwi, przykryć
wszystkie lustra w domu, pochować ostre przedmioty i wypić kubek ciepłego mleka przed snem, nim coś
zazgrzyta na półeczce waszej biblioteczki...

Dobranoc :)

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest
stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z
dnia 4 lutego 1994r.).

wolnyduch, dodano 05.08.2022 10:11

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.